Najdawniejsze dzieje Borowej

Autor: Szczepan Komoński
piątek, 23 lutego 2007

W północno-zachodniej części dawnego powiatu mieleckiego w dolinie ujścia Wisłoki do Wisły leży wieś Borowa. Położona jest w regionie Kotliny Sandomierskiej w subregionie Niziny Nadwiślańskiej.

Powierzchnia wsi jest płaską równiną rozciągającą się na wysokości 156,0 - 159,3 m n.p.m., gdzie różnica wysokości względnych nie przekracza 3 m. Wschodnią granicę wsi wyznacza rzeka Wisłoka oddzielona wałem przeciwpowodziowym, za którym rozciąga się kępa. Ciągnie się ona szerokim pasem nad brzegiem Wisłoki, gdzie wśród zarośli i drzew "kępowatych" spotkać można olbrzymich rozmiarów topole nadwiślańskie. Na prawym brzegu Wisłoki na wprost Borowej leży wieś Kliszów. Od południa pola uprawne i niewielki obszar leśny zwany Laskiem Pławskim oddziela wieś od Pława i Czermina.Zachodnią granicę wyznacza rzeka Breń i pola uprawne, za którymi leży wieś Sadkowa Góra z przysiółkiem Ujście. Na północy wieś graniczy z Lisówkiem, dawnym obszarem dworskim.

Z południowego - wschodu na zachód przebiega główna droga z Mielca do Szczucina, od której w kierunku północnym i południowym biegną drogi boczne. Jedna z nich od rynku poprzez Ujście łączy wieś z Gawłuszowicami, a druga przez przysiółek Gizową łączy wioskę z Czerminem. Wzdłuż głównej i bocznych dróg usytuowane są zabudowania wiejskie. W skład wioski wchodzi wiele przysiółków o następujących nazwach: Kolonia, Dwór, Piasek, Górki, Oś. Nauczycielskie, Miasto (Rynek), Stara Wieś, Sicina, Błonie, Ciechowa, Gizowa i Mysonówka. Nazwa wsi pochodzi od topografii terenu, bowiem osada powstała na terenie Puszczy Sandomierskiej wśród lasów sosnowych zwanych borami. Od 1972 roku wieś jest siedzibą gminy, w skład której wchodzi obecnie 10 sołectw: Borowa, Wola Pławska, Orłów, Pławo, Sadkowa Góra, Gliny Małe, Gliny Wielkie, Surowa, Górki i Łysakówek. W 1993 roku Ostrówek i Gawłuszowice zostały włączone do gminy Gawłuszowice. Borowa zajmuje obszar 10,83 km2, na którym mieszka 1585 osób.

Początki osadnictwa prehistorycznego na terenie Borowej sięgają okresu mezolitu, który datuje się na około 8-5 tys. lat p.n.e. Jest to wynik badań archeologicznych przeprowadzonych w sierpniu i wrześniu 1992 roku przez Piotra Miturę, pracownika Muzeum Okręgowego w Rzeszowie. Ludność mezolityczna prowadziła żywot koczowniczy połączony z gospodarką zbieracko - łowiecką, w której wyraźnie wzrastała rola rybołówstwa. Miejscami obozowisk były piaszczyste wydmy i niskie terasy rzek.

Pierwsza historyczna wzmianka dotycząca Borowej pochodzi z 1388 roku, kiedy to sędzia ziemski krakowski Drogomir uposażył parafię. W roku 1374/5 był starostą sandomierskim, a od drugiej połowy 1376 r. sędzią ziemi krakowskiej. Urząd ten zatrzymał do śmierci i łączył go w 1382 r. ze starostwem sieradzkim. Zmarł z początkiem 1397 r., pozostawiając z nieznanej z imienia żony synów: Adama i Mikołaja. Ufundowany przez Drogomira kościół p.w. św. Mikołaja był kościołem filialnym wchodzącym w skład parafii gawłuszowickiej archidiakonatu sandomierskiego. Jako samodzielna parafia została erygowana 7 października 1403 roku przez biskupa krakowskiego Piotra Wysza, który w 1412 roku przeniesiony został na biskupstwo poznańskie. Decyzja o utworzeniu samodzielnej parafii świadczy, iż pod koniec XIV wieku Borowa była dość prężnym ośrodkiem gospodarczym i spełniała podstawowe warunki do założenia parafii. Ważnym czynnikiem powodującym tworzenie parafii byty warunki geograficzne. Borowa i okoliczne tereny od parafii gawłuszowickiej oddzielała rzeka Wisłoka, a jej częste wylewy utrudniały dostęp do kościoła.{mospagebreak heading=Strona 1&title=Strona 2}

Pierwszym proboszczem w Borowej był kapłan Mikołaj. W 1388 roku objął probostwo wraz z uposażeniem parafii wielkości jednego łanu. Ziemia ta rozciągała się od kościoła w stronę strumyka Łukawiec i rzeki Breń. Do uposażenia parafii należał młyn nad rzeką Breń i rozciągająca się obok łąka Gyschowa (Gizowa). Przyznana została również dziesięcina z Pława płacona przez wszystkich kmieciów. W XV wieku właścicielem Borowej był Jan Cebrowski h. Ołobok. Rejestr poborowy z 1506 roku jako właściciela Borowej wymienia Feliksa Borowskiego. Borowscy wywodzili się z rodu Skarbków z województwa

sandomierskiego, a osiedliwszy się w Borowej nazwali się Borowskimi. Ten fakt potwierdzają dostępne dokumenty parafialne, w których Borowscy zapisani zostali pod dwuczłonowym nazwiskiem Skarbkowie - Borowscy. Rodzina ta przez ponad trzy wieki była w posiadaniu dóbr borowskich. Borowscy pieczętowali się herbem Habdank. W 1595 roku kościół borowski został sprofanowany przez pochowanie w nim zwłok Zofii Gołuchowskiej, żony kolatora Mikołaja Borowskiego, która tkwiła w błędach religijnych. Po tym wydarzeniu kościół został ponownie konsekrowany przez archidiakona krakowskiego Krzysztofa Kaźmirskiego, późniejszego biskupa kijowskiego.

{jgxtimg title:=[Kościół w Borowej] src:=[images/stories/photo/kosciol2.jpg] width:=[250]}

Pierwsza informacja o szkole borowskiej pochodzi z 1595 roku, w której nauczycielem był Szymon z Gawłuszowic. Informacja o szkole w Borowej została zawarta w dokumencie z wizytacji diecezji krakowskiej przeprowadzonej za biskupa Jerzego Radziwiłła. Wizytacje w latach 1595 - 1599 były przeprowadzane bardzo starannie i wykazywały istnienie 452 szkół. Wśród nich odnotowano także szkołę w Borowej. Była to szkoła parafialna, której najważniejszym zadaniem było kształcenie i wychowanie chłopców dla potrzeb kościelnych. W 1608 roku szkoła mieściła się w osobnym budynku, który znajdował się obok kościoła.

Pod koniec XVII wieku zorganizowany był szpital jako przytułek dla ubogich. Nadzór nad nim sprawował pleban kościoła borowskiego, a ubodzy utrzymywani byli z wolnych datków okolicznych dziedziców. Obowiązkiem ubogich było utrzymanie czystości w kościele i wykonywanie różnych posług kościelnych.

Po dokonaniu zaboru w 1772 roku ziemie Borowej i okolicy, wchodzące w skład Galicji, znalazły się pod panowaniem Austrii. Już latem tegoż roku wojska austriackie zajęły wioskę i zatrzymały się nad Wisłą, która przez blisko 146 lat była granicą. Od 1815 roku do 1918 wieś była w pasie nadgranicznym, a Wisła była granicą między zaborem austriackim a rosyjskim. Będąc przez tak długie lata w niewoli, społeczeństwo borowskie nie wyzbyło się myśli o wybiciu się na niepodległość. Swój udział w walkach narodowo- wyzwoleńczych miejscowa ludność zapoczątkowała w powstaniu kościuszkowskim. Oddziałom kosynierów stacjonujących pod Połańcem udzielano wszelkiej pomocy. W kolejnych powstaniach teren Borowej stanowił bazę zaopatrzeniową dla oddziałów walczących za Wisłą. Od granicy węgierskiej docierały dostawy prochu i materiałów opatrunkowych, skąd Wisłoką i Wisłą transportowano w rejon Połańca. Po upadku powstań w Borowej i okolicznych wioskach przechowywano powstańców i leczono rany. Kilku powstańców z 1863 roku do końca życia pozostało na ziemi borowskiej. Konstanty Gaszyński pochodził z zamożnej rodziny szlacheckiej z Królestwa Polskiego. Przez 15 lat pełnił obowiązki organisty w borowskim kościele. Edward Jazierski urodzony w Osiesku w Królestwie Polskim w rodzinie szlacheckiej, osiedliwszy się w Glinach Małych kierował pracami przy budowie wałów ochronnych. Za zarobione pieniądze zakupił część dworu, który nazwał Jeziorany. Feliks Nowina Kwiatkowski rodem z Krzeszowic oficer wojsk powstańczych, ożenił się z Albiną Bradt, córką właściciela Sadkowej Góry i do końca życia mieszkał w Lisówku. Mogiły tych powstańców znajdują się na cmentarzu parafialnym w Borowej. W okresie zaboru nastąpił ogólny regres gospodarczy, bowiem władze austriackie nie dbały o rozwój regionu traktując go jako teren eksploatacji gospodarczej i poboru rekruta. Mimo to społeczeństwo borowskie rozwiązało szereg problemów, które w pewnym stopniu zabezpieczały, umacniały i ułatwiały współżycie mieszkańców.{mospagebreak heading=Strona 1&title=Strona 3}

Stosując się do postanowień dekretu józefińskiego z 1783 roku władze parafialne podjęły kroki celem utworzenia nowego cmentarza. Najstarsza wzmianka o nowym cmentarzu pochodzi dopiero z 1854 roku, ale nie wykluczone jest, iż przed tym rokiem cmentarz funkcjonował. Miejsce wiecznego spoczynku

naszych dziadów i ojców opisał Wiesław Wiącek w książce "Za bramą wiecznej ciszy", wydanej w 1992 roku przez redakcję "Wieści z gminy".

Postępowa część mieszkańców wsi, skupiona wokół proboszcza ks. Stanisława Mizerskiego w 1868 roku założyła straż pożarną. Na pierwszym posiedzeniu Komitet Założycielski dokonał wyboru Zarządu OSP do którego weszli: hr. Bronisław Romer - prezes, Antoni Rucki - naczelnik, Michał Batorski - instruktor, Antoni Skopiriski - skarbnik, Wojciech Banaś i Błażej Dąbrowski - członkowie Zarządu. Ponadto do Zarządu z racji pełnionych funkcji weszli ks. Stanisław Mizerski - proboszcz i Adam Jędrzejowski - wójt. Głównym zadaniem OSP było niesienie pomocy w gaszeniu pożarów. O wyposażenie w sprzęt i tabor straż troszczyła się sama zdobywając środki z organizowanych imprez.

{jgxtimg title:=[Słownik geograficzny Królestwa Polskiego z 1880 r.]
src:=[images/stories/photo/38_2.jpg] width:=[250]}

Pod koniec XIX wieku wybudowano murowany budynek szkolny, w którym mieściły się dwie sale lekcyjne i mieszkanie dla nauczyciela. Jest to najstarszy budynek szkolny, który zachował się do obecnych czasów. Oddany został do użytku w okresie funkcjonowania szkoły ludowej. Kierownikiem tej szkoły przez ponad 40 lat był Jan Batko, który pozostawił po sobie dobre wspomnienia. Najstarsi mieszkańcy wsi bardzo często wspominają kierownika szkoły jako wspaniałego pedagoga. Jedna z jego uczennic, a w czasie okupacji nauczycielka szkoły borowskiej Stefania Wyczałek-Szczuko w swym pamiętniku napisała: "(...)Pracę swą ukochał ponad wszystko i jej też poświęcił wszystkie swoje siły pracując prawie do ostatniej chwili swego długiego życia (...) Był duszą szkoły, był symbolem obowiązku i pracy , umiłował młode latorośle i dla nich poświęcił swe życie (...)". Jan Batko należał do tej grupy nauczycieli, którzy byli przeszkodą w realizowaniu polityki oświatowej mającej na celu zamknięcie dzieciom wiejskim dostępu do szkół wyższych. Był nauczycielem o wysokich kwalifikacjach i potrafił zachęcić rodziców do dalszego kształcenia dzieci o wybitnych zdolnościach . Umiał przekonać wielu mieszkańców wsi o potrzebie nauki dla swych dzieci propagując hasło "przez oświatę do wolności".

Spośród absolwentów borowskiej szkoły ludowej, którzy pokonali trudności i zdobyli wykształcenie na poziomie średnim i wyższym wymienić należy: Józefa Gargasa absolwenta Uniwersytetu Jagiellońskiego Wydziału Medycyny w Krakowie; Stanisława Gargasa oficera WP organizatora pułku BCh im. W. Witosa; Mieczysława Mysonę- rektora Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Krakowie, Józefa Stachowicza absolwenta Seminarium Nauczycielskiego w Tarnowie, nauczyciela w powiecie nowosądeckim; Ludwika Stachowicza kapłana od 1909 roku pracującego w USA; Stanisława Stachowicza absolwenta UJ Wydziału Farmacji w Krakowie, oficera WP uczestnika I i II wojny światowej; Józefa Tomaszka kapłana zakonu redemptorystów pracującego na terenie USA; Antoniego Wiącka oficera WP, uczestnika wojny polsko-sowieckiej, kawalera Virtuti Militari zamordowanego w Katyniu; Józefa Wiącka absolwenta Seminarium Nauczycielskiego w Tarnowie, nauczyciela w Borowej i województwie katowickim; Ksawerego Wyczałka nauczyciela, który w latach 30-tych wyjechał do USA; Stefanię Wyczałek-Szczuko nauczycielkę szkoły w Borowej z okresu okupacji.

Kształcenie młodzieży chłopskiej na poziomie średnim i wyższym odbywało się z dużym wysiłkiem wiejskich rodzin, a szczególnie matek pokonujących wiele trudu by synom zapewnić minimum warunków materialnych. Wielu absolwentów borowskiej szkoły nie podjęło dalszej nauki, pozostali w swojej wiosce rodzinnej. Tu wyróżnili się jako dobrzy gospodarze i organizatorzy życia społecznego pełniąc różne funkcje w środowisku wiejskim. Do nich zaliczyć należy: Jana Batora działacza ruchu ludowego, dowódcę oddziału BCh, wójta borowskiego; Józefa Chrabąszcza uczestnika I wojny światowej, działacza ruchu ludowego; Józefa Lewickiego wzorowego listonosza; Władysława Skopa uczestnika I wojny światowej, działacza OSP, długoletniego sołtysa wsi; Jana Stachowicza sekretarza gminy, organizatora kółka rolniczego, skarbnika "Kasy Stefczyka"; Jakuba Wiącka długoletniego wójta gminy borowskiej, Jakuba Zycha rolnika znanego z hodowli koni, uczestnika I wojny światowej, wójta gminy. {mospagebreak

heading=Strona 1&title=Strona 4}

Uczniowie borowskiej szkoły ludowej odznaczali się również głębokim patriotyzmem. Na uwagę zasługuje fakt, iż na hasło rzucone przez Wincentego Witosa "Ojczyzna w niebezpieczeństwie", dziewięciu młodych chłopców ochotniczo zgłosiło się do wojska. Byli to: Józef Czerw, Józef Czaja, Marian Czaja, Jan Jędrzejowski, Władysław Jędrzejowski, Jan Paluch, Jan Pazdyk, Stanisław Smolicha i Jan Tomaszek. Wszyscy swoje własne życie złożyli na ołtarzu Ojczyzny.

Borowska szkoła ludowa mimo założeń ustawowych była bardzo prężnym ośrodkiem oświatowym podającym wiedzę dzieciom wiejskim i prowadzącym walkę z zacofaniem. Lata przełomu XIX i XX wieku przyniosły widoczny pęd młodzieży chłopskiej do podnoszenia kwalifikacji. Ci, którzy podjęli dalszą naukę mimo trudnej drogi prowadzącej od wiejskiej szkółki ludowej przez gimnazjum do studiów uniwersyteckich, uparcie osiągali zamierzony cel.

{jgxtimg title:=[Księga adresowa z 1929 r.] src:=[images/stories/photo/38_1.jpg] width:=[250] height:=[350]}

W latach 1885-1893 Komitet Kościelny pod przewodnictwem Feliksa Kwiatkowskiego h. Nowina z Lisówka przeprowadził jedną z największych inwestycji - budowę murowanego kościoła. Zaprojektowany przez Władysława Wimmera kościół pod wezwaniem św. Mikołaja wybudowano kosztem całej parafii. Konsekracji dokonał biskup Ignacy Łobos 14 września 1895 roku. Kościół jest jednym z nielicznych zabytków architektury na terenie Borowej. Zachowuje charakterystyczne dla XIX stulecia cechy stylu elektycznego, w którym dostrzec można pewne cechy tzw. renesansu lubelskiego.

W 1904 roku wójt gminy Borowa Jakub Wiącek założył kasę, która po zarejestrowaniu w Sądzie w Tarnowie otrzymała nazwę "Spółka Oszczędności i Pożyczek w Borowej". Zakresem swego działania kasa obejmowała obszar parafii borowskiej. Głównym jej celem było udzielanie członkom pożyczek na potrzeby rolnicze oraz przyjmowanie wkładów od każdego mieszkańca. W 1927 roku kasa zmieniła nazwę na "Kasę Stefczyka z nieograniczoną odpowiedzialnością w Borowej".
Już we wrześniu 1914 roku teren Borowej został objęty działaniami wojennymi. Walki nad Wisłoka między wojskami austriackimi a rosyjskimi trwały przez 5 dni, po których 23 września wieś została zajęta przez Rosję. Zostali oni wyparci z okolic Borowej dopiero w dniach 11-12 maja 1915 roku. Po tych wydarzeniach do końca 1918 roku nie było działań wojennych, lecz przez wioskę szły w kierunku frontu różne uzupełnienia w ludziach i sprzęcie. Spośród zmobilizowanych mieszkańców wioski 23 osoby zginęły walcząc na różnych frontach l wojny światowej jako żołnierze armii austriackiej.

Po odzyskaniu niepodległości wieś nadal pozostawała w powiecie mieleckim, wchodzącym w skład województwa krakowskiego. W 1921 roku liczba ludności wynosiła 1426 osób, a gęstość zaludnienia wynosiła 132 osoby na km2 i była znacznie wyższa od przeciętnej gęstości przypadającej na powiat mielecki. Mieszkańcy wsi utrzymywali się wyłącznie z rolnictwa a brak pracy powodował, że wiele osób emigrowało do Francji i USA. Dopiero podjęcie przez rząd w 1936 roku decyzji o budowie Zakładów Lotniczych w Mielcu dawało możliwość otrzymania pracy dla dużej ilości bezrobotnych.
Okupacja hitlerowska rozpoczęła się 8 września 1939 roku. Już w jesieni zorganizowane zostały pierwsze komórki tajnych organizacji. Na terenie Borowej i okolic działały oddziały partyzanckie AK, BCh i "Jędrusie". Przez cały okres okupacji funkcjonowała szkoła, w której zorganizowane było tajne nauczanie na szczeblu podstawowym i średnim. Początki tajnego nauczania na poziomie szkoły średniej ogólnokształcącej wiążą się ściśle z dziejami powszechnej szkoły borowskiej, gdyż w jej murach nauczyciele przystąpili do organizowania tajnych kompletów. Inicjatywa kontynuowania dalszej lub przerwanej nauki wyszła od kierownika szkoły Antoniego Sierpowskiego, który wystąpił z propozycją uruchomienia w szkole kursu buchalterii i korespondencji (tak nazywano wtedy kurs księgowości). Po przeprowadzonych rozmowach z rodzicami na pierwszy kurs trwający pięć miesięcy zgłosiło się około 20 uczniów. We wrześniu 1940 roku rozpoczęto prowadzenie kursu księgowości, na którym zajęcia prowadzili małżonkowie Antoni i Janina Sierpowscy. W lutym 1941 roku rozpoczęto nowy kurs, w którym uczestniczyło 21 osób.{mospagebreak heading=Strona 1&title=Strona 5}

Skupiając okoliczną młodzież na kursach, kierownik szkoły coraz częściej myślał o tajnym nauczaniu i przygotowywał uczniów do podjęcia tej działalności. Przeprowadził poufne rozmowy z rodzicami, a kiedy

ci wyrazili zgodę, energicznie przystąpił do organizowania tajnego nauczania na poziomie szkoły średniej. W tym samym czasie zaistniała korzystna sytuacja dla podjęcia tajnego nauczania, bowiem w Borowej zamieszkała wysiedlona z Łodzi nauczycielka gimnazjalna Helena Warężakowa, z którą kierownik nawiązał kontakt. Tajne nauczanie przygotowano w porozumieniu z Powiatową Komisją Oświaty i Kultury w Mielcu, na czele której stał Piotr Adamski. Z jej upoważnienia i wskazówek oraz pod tajnym nadzorem Stanisława Biernackiego przygotowano tajne nauczanie według programu I klasy gimnazjalnej.

We wrześniu 1941 roku pod nazwą kursów buchalteryjnych rozpoczęto tajne nauczanie. Funkcję kierownika pełnił A. Sierpowski oraz uczył matematyki i historii. Naukę języków prowadziła Helena Warężakowa, która uczyła języka polskiego, francuskiego i łacinę. Janina Sierpowska uczyła przyrody, geografii, fizyki i chemii, a także religii. Klasę stanowili byli uczestnicy kursów buchalteryjnych. Pierwsza grupa uczniów objęta tajnym nauczaniem liczyła 17 osób i byli to: z Borowej - Mieczysław Rzeźnik, Andrzej Sierpowski, Barbara Sierpowska, Krystyna Stachowicz, Mieczysław Stachowicz, Władysława Taran, Anna Warężak, Kazimierz Wójtowicz, Maria Wyczałek; z Glin Małych - Maria Działo i Władysław Rugała; z Górek - Weronika Żak; z Pława - Heinrich i Bronisław Miłoś; z Ujścia - Jan Gnida, Józefa Groele i Edward Rogóż.Po dziesięciu miesiącach intensywnej nauki w czerwcu 1942 roku, w porozumieniu z Komisją Powiatową do Borowej przyjechała Komisja Egzaminacyjna. Wynik egzaminu był dla wszytkich pomyślny, gdyż wszyscy uczniowie otrzymali pozytywne oceny, a nauczyciele otrzymali gratulacje i pochwałę.

W roku szkolnym 1942/43 wzrosła ilość uczniów tajnego nauczania, gdyż było już dwa komplety. W tej sytuacji wynikły trudności lokalowe lecz kierownik rozwiązał ten problem oddając kompletom do dyspozycji swoje mieszkanie. Nauczyciele pracowali jak w poprzednim roku, a rodzice opłacali naukę w naturze z czego zadowolone były obie strony.

W następnym roku tj. 1943/44 zorganizowany został kolejny komplet. Nauczycielom przybyło znowu więcej pracy, gdyż realizowano już program I, II i III klasy gimnazjalnej. Młodzież i uczący pracowali w trudnych warunkach lokalowych i w ciągłej atmosferze niepokoju o bezpieczeństwo własne i swych wychowanków. Mimo trudności lokalowych oraz dwukrotnej kontroli szkoły przez gestapo, nauka przebiegała sprawnie i nie została zdekonspirowana. Dalszą działalność szkoły powszechnej i tajnego nauczania przerwały działania wojenne.

W dniach 6-7 sierpnia 1944 roku w wyniku działań wojennych Borowa została zbombardowana. Front zatrzymał się na linii Wisłoki, a ludność została wysiedlona na prawy jej brzeg i pozostała tam do stycznia 1945 r.